

Microsoft kontra rząd USA

13 czerwca 2014

Microsoft odwołał się od decyzji sądu, który nakazał, by firma udostępniła agendom rządowym e-maile użytkownika przechowywane na serwerze w Dublinie. Organa ścigania chcą, by koncern z Redmond wydał informacje z konkretnych kont. Są one potrzebne podczas prowadzonego śledztwa w sprawie o przemyt narkotyków.

Prawnicy Microsoftu twierdzą jednak, że dane przechowywane w Irlandii podlegają irlandzkiemu prawu i amerykańskie sądy nie posiadają nad nimi jurysdykcji. „Kongres nie autoryzował wydawania nakazów sięgających poza terytorium USA. Rząd nie ma prawa domagać się, a sąd nie ma prawa wydać organom ścigania zezwolenia na wejście do biur Microsoftu w Dublinie” – napisali prawnicy koncernu. Dodali też, że nakaz jest zbyt ogólny, a tym samym narusza Czwartą Poprawkę, wymagającą sprecyzowania, czego nakaz dotyczy.

Microsoft przekazał władzom tylko informacje przechowywane na amerykańskich serwerach. Były to metadane oraz książka adresowa konta, które interesuje służby. Prawnicy koncernu zwrócili rządowi USA uwagę, że jeśli chcą otrzymać jakieś dane z serwerów w Dublinie, powinni postarać się o nie postępując zgodnie z odpowiednimi procedurami umów międzynarodowych pomiędzy USA a Irlandią.

Autor: Mariusz Błoński

Na podstawie: Ars Technica

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)